

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, piątek 12 października 1945 r.

Nr 231

Nasza sytuacja materialna i aprowizacyjna

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego na zjeździe starostów w Poznaniu

POZNAN (Polpress). Poniżej podajemy w skrócie przemówienie Premiera Osóbki - Morawskiego, wygłoszone na zjeździe starostów województwa poznańskiego.

„Ogrom pracy i trudności, na które skarżą się starostowie czy inni urzędnicy, jest wynikiem działań wojennych. Byłoby dla nas przyjemniej, aby takie problemy nie istniały, żeby jak najszybciej powrócić do normalnych warunków i nie zajmować się tego rodzaju zagadnieniami. Ten problem jednak, jak wiadomo, ma miejsce nie tylko w Polsce, istnieje w całym szeregu innych krajów. Weźmy na przykład takie mocarstwo jak Wielka Brytania, która może łatwiej pokonać tego rodzaju trudności, niż my: istnieje tam bardzo skomplikowane racjonowanie środków żywnościowych. Teraz po skończonej wojnie z Japonią, zostały racje żywnościowe w Anglii zmniejszone. Wiadomo również, że i w innych krajach, jak w Czechosłowacji na przykład, wolny handel w ogóle nie istnieje, tam wszystko jest racjonowane. Czy nasz system jest słuszny? Czy należałoby go zmienić? Są głosy, które domagają się całkowitej reglamentacji życia gospodarczego, są głosy nawołujące do wprowadzenia tylko wolnej konkurencji handlowej. I jedni i drudzy nie mają racji, gdyż nie byłby w stanie w obecnym stadium gospodarczym tego przeprowadzić. Nie mógł tego zresztą uczynić i okupant, stosując drakońskie środki. Wolny handel istniał i w czasie okupacji niemieckiej, tym bardziej więc my nie mogliśmy wprowadzić całkowitej reglamentacji, gdyż powiększyłbyśmy przez to trudności aprowizacyjne w

naszym kraju jeszcze bardziej. Polityka ta związana jest również z naszą polityką finansową. Mamy do zanotowania bardzo poważny spadek cen.

Jeżeli sobie przypomnimy sytuację po tamtej wojnie światowej i naszą sytuację materialną i aprowizacyjną, to musimy stwierdzić, że Polska w tamtych czasach przeżywała nie mniejsze, ale większe trudności gospodarcze i finansowe. Przy ówczesnym systemie finansowym i gospodarczym najbardziej ucierpiała ludność pracująca; natomiast ten system, który obecnie stosujemy, jest tak obmyślany, aby pomóc ludności pracującej. Na naszym aparacie administracyjnym spoczywa główny ciężar wypełnienia tego jednego z kapitalnych zagadnień, jakim jest aprowizacja ludności pracującej. Są powołane jeszcze inne czynniki do współpracy; wspominaliśmy o partiach politycznych, o organizacjach społecznych — lecz oni mają zasadniczo obowiązek pomocy i kontroli całej akcji zbioru świadczeń rzecz-

wych. Słusznie podkreślono, że minister aprowizacji odpowiada za całość aprowizacji w kraju, wojewodowie są odpowiedzialni za własne województwa, starostowie za swoje powiaty i wójtowie za gminy. I tak należy podejść do tego zagadnienia. Istnieją aparaty aprowizacyjne do ściągnięcia świadczeń rzeczowych i inne organizacje do zajęcia się tym problemem, lecz musi być jeden człowiek odpowiedzialny za dany odcinek pracy. Nie można jedynie ograniczać się do żądania, aby rząd usuwał trudności, jakie przed nami stoją i przechodzić nad tym do porządku dziennego; cały aparat ludzi musi dolożyć maksimum wysiłku, aby stan ten poprawić“.

Drugi dzień pobytu premiera w Poznaniu

POZNAN, 11.X. (Polpress). W drugim dniu swego pobytu w Poznaniu premier Osóbka-Morawski wziął udział w wojewódzkim zjeździe aktywu PPS. W godzinach popołudniowych premier Osóbka-Morawski w towarzystwie swej małżonki opuścił Poznań, żegnany na lotnisku przez wojewodę dr. Widy-Wirskiego oraz przedstawicieli wojewódzkich władz PPS.

Wyjazd prezesa Narodowego Banku Polskiego do Wielkiej Brytanii

WARSZAWA, 11.X. (Polpress). W dniu wczorajszym wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem Wielkiej Brytanii, zgodnie z zasadami ustalonymi przez Radę Ministrów, prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Drożdżak.

Wyjazd ministra spraw zagranicznych W. Rzymowskiego do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA, 11.X. (Polpress). W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wyjechał w towarzystwie ministra pełnomocnego Józefa Olszew-

skiego do Waszyngtonu dla podpisania Paktu Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski.

Odjeżdżających żegnali wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor gabinetu ministra ob. Tadeusz Rakowski, naczelnik wydziału anglo-amerykańskiego MSZ dr Tadeusz Żebrowski, wicedyrektor gabinetu Janiszewska i p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz. W imieniu nieobecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych żegnał ministra radca ambasady Keith.

Przywrócenie Statutu Międzynarodowego w Tangerze

PARYŻ, 11.X. (Polpress). 11.X. br. wchodzi ponownie w życie Statut Międzynarodowy w Tangerze. Przedstawiciel rządu hiszpańskiego przekazał zarządowi międzynarodowemu władzę, którą uzerpowały w roku 1941 i tego samego dnia przedstawiciel sultana marokańskiego go sir Mohamet Tazi wkroczył do Tangeru, skąd został wygnany w roku 1940.

Francur le Fuer, który w ciągu 12 lat był administratorem Tangeru, ma zająć się przywróceniem stanu prawnego, przekreślonego gwałtem przez Hiszpanię. Le

Fuer będzie miał tytuł administratora tymczasowego. Administratorem właściwym zostanie admirał portugalski Magalves Correia, który obejmie swe czynności w końcu października.

Konferencja Dyrektorów Central Zbytu i Zjednoczeń samodzielnie sprzedających

W związku z upłynieniem remanentów na Ziemiach Odzyskanych na zasadzie okólników numerów 146, 155, 158, 172, 176 i 178 zwołuje na dzień 18 października 1945 r. godz. 11 przed południem w Łodzi przy ulicy Kościuszki 4 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej konferencję dyrektorów Central Zbytu i Zjednoczeń samodzielnie sprzedających.

Porządek obrad:

1) Ustalenie remanentów przejętych do 1.X 1945 r.

2) Ustalenie ilości i wartości towarów sprzedanych z powyższych remanentów.

3) Plan dalszej sprzedaży przejętych remanentów.

Uczestnicy konferencji obowiązani są do poszczególnych punktów porządku obrad przygotować i złożyć pisemne sprawozdania. Obecność obowiązkowa.

(—) Minc
Minister Przemysłu.

Walka z nadużyciami

LÓDŹ, 11.X. (Polpress). Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi zostali zatrzymani: Bernard Popa, starosta powiatowy łaski, Kazimierz Koczynski — referent Wydziału Aprobizacji i Handlu tegoż starostwa, Leon Firus — agronom powiatowy i Antoni Kupczak — pełnomocnik dla reformy rolnej. Okręgowy sędzia śledczy, Blachowski, zastosował względem wszystkich zatrzymanych, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt. Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są o nadużycia na

szkodę Skarbu Państwa, fałszowanie dokumentów, tzw. „szaber“, wymuszania i szantaże.

Podziękowanie Jugosławii za polski węgiel

WARSZAWA, 10.X. (Polpress). Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Demokratycznej Jugosławii otrzymał od marszałka Broz Tito następujące pismo:

„Do Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Jana Karola Wendego.

Jestem głęboko wzruszony decyzją Pańskiego Rządu przysłania 12 wagonów węgla dla naszego kraju. Ten dar demokratycznej Polski w czasie, gdy sam naród polski nie zlikwidował jeszcze całkowicie skutków faszystowskiej okupacji i bezmała 6-letniej walki zbrojnej o swoją wolność, stanowi jeszcze jeden mocny dowód braterskich uczuć narodu polskiego dla naszych narodów.

W imieniu własnym i narodów Jugosławii przesyłam podziękowanie Pańskie-

mu Rządowi za dar, który stanowi równocześnie cenną pomoc dla naszego kraju.

Proszę przyjąć przy tej okazji, Panie Ambasadorze, wyrazy mojego prawdziwego szacunku.

Marszałek Jugosławii Józef Broz Tito“.

Ambasador jugosłowiański w Krakowie

KRAKÓW, 11.X. Do Krakowa przybył ambasador jugosłowiański Božo Ljumovic w towarzystwie attache prasowego dr. L. Kusovaca. Ambasador był ostatnio w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, gdzie zwiedził Hute Bankową w Dąbrowie, oraz fabrykę lokomotyw w Chrzanowie. Przemysł śląski zrobił na naszych gościach imponujące wra-

żenie. Mówią oni, że Polska posiadając taki przemysł i rolnictwo, w krótkim czasie stanie się jednym z najbogatszych krajów Europy. W Krakowie zwiedził ambasador zabytki miasta, tudzież złożył wizytę rektorowi Lehr-Sławińskiemu i profesorom ślawistyki.

Import skór surowych z Argentyny

W Polsce odczuwa się obecnie dotkliwy brak skór technicznej (pasowej). Rodzimy przemysł garbarski ze względu na brak odpowiedniego surowca nie może całkowicie podoleć zapotrzebowaniu w tej dziedzinie. Ostatnio nawiązano rokowania z Argentyną, najważniejszym eksporterem skór surowych świata i należy przypuszczać, że w najbliższych miesiącach rynek nasz zostanie zasilony w znaczną ilość skór technicznych.

Lenino

OSTATNI APEL

Dzisiaj mijają dwa lata od chwili, jak I-sza Dywizja Armii Polskiej im. Tadeusza Kościuszki otrzymała chrzest bojowy w bitwie pod Lenino. Pod Smoleńskiem żołnierz polski rozpoczął walkę zbrojną na drodze najkrótszej do Polski. Droga, którą obrał żołnierz polski z ZSRR, okazała się słuszną. W bitwie pod Smoleńskiem krwią bratnią żołnierza radzieckiego i polskiego została zementowana na ziemi radzieckiej ta jedność, której bohaterką konynuację widzimy w bitwie nad Wisłą, w bitwie nad Odrą i w murach Berlina, gdy na ziemi polskiej żołnierz polski i radziecki ręką w rękę walczył o pełne wyzwolenie naszego kraju i odbudowę naszego Państwa.

W bitwie pod Lenino armia hitlerowska ujrzała dywizję zmartwychwstałej armii polskiej; z przerażeniem ujrzeli hitlerowcy idące do boju odważne szeregi żołnierzy polskich — rogatywki z orłem. Nie pomogło Niemcom skoncentrowanie ognia artylerii na odcinku zajętym przez Kościuszkowców, nie złamały ducha naszego żołnierza wielokrotne bombardowania przez samoloty hitlerowskie. Od dowódcy I-szej Dywizji aż do najbardziej wymęczonego żołnierza Kościuszkowcy dali świadectwo bohaterstwa, które budziło postrach wśród wrogów, a szacunek i podziw wśród sprzymierzonych żołnierzy Czerwonej Armii.

Dowództwo Czerwonej Armii w dowód uznania dla bohaterstwa polskiego żołnierza odznaczyło szereg oficerów i żołnierzy najwyższym odznaczeniem i tytułem bohaterów ZSRR.

Ta pierwsza bitwa w drodze do Polski była i pozostanie przełomową chwilą w walce o wyzwolenie naszego kraju. Kościuszkowice walczyli nad Wisłą jak żołnierz Wojska Polskiego.

Ludność Pragi podziwiała męstwo, wyszkolenie i karność tych pionierów Wojska Polskiego. Kościuszkowice znaleźli się w jednym szeregu z walecznym żołnierzem Polski Podziemnej. Walka rozpoczęta pod Lenino doprowadziła dnia 9 maja do zwycięskiego zakończenia wojny. To zwycięstwo przyniosła nam sojusznica Czerwona Armia wspólnie ze zjednoczonym Wojskiem Polskim.

Dzięki jedności narodu polskiego, jedności i spójności Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Roli-Zymierskiego nasze ostateczne zwycięstwo w dalekiego, niedosiężnego miu walczącym w podziemiach, stało się rzeczywistością. Toteż jedności naszego wojska i jedności narodu będziemy strzec jak zrenicy, oka przeciwko wszelkim próbom rozbięcia, skądkolwiek by one nie szły. Będziemy z pamięcią o bitwie pod Lenino i z pamięcią o bitwach nad Wisłą i Odrą, toczonych w sojuszu z naszą sojuszniczką — Czerwoną Armią strzec przyjaźni z ZSRR.

Bitwę rozpoczętą pod Lenino doprowadziliśmy do zwycięskiego końca. Lenino stało się chrztem bojowym tej armii, która dziś w czasach pokoju buduje wspólnie z całym społeczeństwem Odrodzoną Ojczyznę.

W KILKU WIERSZACH

— Repatriacja Polaków z ZSRR wrzasta. Obecnie transporty z Wilna są kierowane przez Kowno, Olsztyn do Torunia. Przez wylotowy punkt w Rzeszowie przechodzi miesięcznie 30 transportów.

— W Wiedniu odbyło się posiedzenie międzysojuszniczej komendatury Wiednia. Na posiedzeniu omawiano sprawę otwarcia szkół i wyższych uczelni oraz sprawę elektryfikacji Wiednia.

— Na terenie Mediolanu wykryto działalność partii faszystowskiej „Czarna Bry-

Termin ujawniania się i legalizacji oddziałów AK i BCh. mija z dniem 15 października. Poprzedni termin — 21 września — został przedłużony, nie wszędzie bowiem wiadomość o otwartej drodze powrotu do życia normalnego z podziemi mogła dotrzeć na czas. Daleka jest droga do leśnych kniei, do zabitej deski od świata wsi. Często potrzeba niemal przypadku, aby rozsiadani po bezdrożach i manowcach ludzie usłyszeli ten apel — wracajcie!

Wracajcie! Dość, że rok cały, niepotrzebnie i nieproduktywnie, marnowaliście siły, zdrowie i czas skazani na nikomu niepotrzebną poniewierkę. Nikomu niepotrzebną — ani wam, ani Polsce. Całe zdrowo myślące społeczeństwo polskie, wszyscy, którzy z samozaparciem, otuchą i wiarą w lepsze jutro Ojczyzny, pracują nad jej odbudową, wiedzą, iż ci, otumanieni, zaszczyli w mroki ludzie większości wypadków nie są winni iż znajdują się w tej sytuacji. Wiedzą, iż w mrok konspiracji zapędziła ich złość, nieprzebiegająca w środkach zbrodniczej propagandy. Propaganda ludzi nieodpowiedzialnych, zbankrutowanych, nie liczących się z dobrem kraju.

Wiemy dobrze, iż łatwo nam dziś nie jest. Nie jest łatwo odbudować nasze domostwa, zniweczone przez straszliwy okres okupacji i wojny. I całych lat potrzeba na to, aby odbudować, aby z dnia na dzień, cegielka po cegielce, wydzwignąć kraj z ruiny i prochu. Tak jest i tak być musi. Wolność nie spadła nam z nieba — wywalczili ją nam straszliwym wysiłkiem żołnierz, a utrwalili ją ogromnym wysiłkiem winniśmy my sami. I każda para rąk jest w tej wspólnej pracy warta w dwójnasób.

Polska poza zniszczeniami materialnymi jest straszliwie wyludniona. Miliony najlepszych jej synów zginęło w obozach, ogromne rzesze czekają na Zachodzie na upragniony powrót do domu. A życie nie czeka. Każdy dzień, każda godzina wymagają intensywnej, uczciwej, ofiarnej pracy na każdym polu, w każdej dziedzinie. Praca — oto najważniejszy nakaz dnia.

Oświadczenie prokuratora Sawickiego

(Obsługa własna z Londynu)

Naczelny prokurator Polski Jerzy Sawicki oświadczył dziś w Londynie, że około 400 zbrodniarzy wojennych zostało skazanych przez sądy polskie i że prokuratorzy przygotowują proces przeciwko dalszym 8.000. Około 1.000 osób oskarżonych o zbrodnie wojenne zostało skazanych przez Specjalne Sądy, składające się z jednego sędziego i dwóch sędziów przysięgłych. Z tego 20 proc. zostało uniewinnionych, a reszta została skazana na karę od 10 lat więzienia do kary śmierci łącznie.

Oskarżenia w 9.000 spraw o zbrodnie wojenne składają się w połowie z kolaborantów, a w połowie z Niemców. Sawicki oświadczył: „Cały naród niemiecki jest odpowiedzialny za zbrodnie wojenne, posiadamy masy fotografii przedstawiających Niemców, a specjalnie Niemki, śmiejących się z Polaków i Żydów prowadzonych na śmierć. Specjalnie kobiety niemieckie są odpowiedzialne za zbrodnie wojenne“. Sawicki stwierdził, że spośród 500 tysięcy wytrutych w komorach eksperymentalnych na Majdanku znajdowały się polskie, rosyjskie, żydowskie i między-

goda“, która zajmuje się aktami sabotażu i terroryzowania osób, przeciwnych ruchowi faszystowskiemu.

— Sily zbrojne Wielkiej Brytanii dostarczają dla Austrii 50 tysięcy ton żywności tygodniowo. Mimo to sytuacja żywnościowa jest poważna.

— Trzy wielkie mocarstwa zaproponowały Turcji rewizję postanowień konferencji z roku 1926 w Montreuil, na mocy której Turcja ufortyfikowała cieśninę Dardaneelską i sprawuje do dnia dzisiejszego kontrolę tej cieśniny.

coś robili „panowie z lasu“? Rok cały został przez nich zmarnowany na nic. Gorzej — bo bez pożytku dla Polski, wręcz szkodliwie dla niej. Bo czymże byłoby krycie się w lasach na tyłach walczących armii, bo czymże były dywersje i sabotaże, bo czymże było sianie zamętu i niepokoju?

Teraz ostatni apel — dość tego. W niepamięć puszcza się winy. W niepamięć puszcza się ciężką zbrodnię bezczynności w dniach, gdy kraj cały w codziennym rzetelnym trudzie odbudowuje swe warsztaty, uczelnie, drogi, fabryki, szpitale.

Otwarta jest droga do spełnienia obowiązku obywatelskiego, najprostszego, najuczciwszego — odbudowy wspólnego domu — Ojczyzny.

Otwarta jest droga powrotu z bezowocnej poniewierki, z podziemi, z bezczynności do rzetelnej, uczciwej pracy. Kto wróci — może być pewien, że nie

stanie przed nim w przyszłości tragiczne i bolesne pytanie — a gdzie ty był?

Gdzieś ty był, gdy potrzeba było odbudowywać nasze domostwa z ruin? Gdzieś ty był, gdy fabryki nasze i warsztaty pracowały z takim nadmiernym trudem, gdyż brakło nam robotników? Gdzieś ty był, gdy brakło nam nauczycieli w szkołach, rzemieślników w warsztatach, kolejarzy, pracowników biurowych? Gdzieś ty był, gdy rodzina twoja marniała w poniewierce, bo jej żywicieli wolał być „w lesie“?

Ogromna większość tych, do których dotarło wezwanie do przerwania działalności konspiracyjnej zrozumiała swoje najprostsze, najuczciwsze obowiązki — stanęła do pracy. Ponad 50 grup wyszło z podziemi i rozpoczęło normalne życie normalnych ludzi. Do resztek, które trwają jeszcze w niewiedzy lub w samobójczym uporze, kieruje się ostatni apel: — Wracajcie!

Tajny dokument niemiecki dowodem polskości Śląska Opolskiego

WARSZAWA (Polpress). — Znaleziony niedawno dokument świadczy o tym, że Śląsk Opolski mimo wiekowej germanizacji nigdy nie przestał być polski. Jest to poufny raport politycznego kierownika Niemieckiego Związku Wschodniego na Ziemiach Śląskich z sierpnia 1936 r. Sprawozdanie to zredagowane jest z niemiecką dokładnością i drobiazgowością, a traktuje wyczerpująco o działalności polskiej na terenie Śląska Opolskiego, mając za materiał doniesienia niemieckich szpicliów i konfidentów. Oto niektóre, wybrane do rywezo fragmenty tego raportu: „Kwiecień, sekretarz gimnazjum w Bytomiu, przemawiając w obozie harcerskim w Budzisku pod Raciborzem, pozwolił sobie na potworne twierdzenie, że uczestnicy obozu znajdują się na ziemi polskiej i że ziemia ta jest germanizowana wbrew włszem prawom“... „wielkość skali i świadomość celu, z jaką obóz jest prowadzony, bez względu na koszty, dowodzi, z jakim ogromnym nakładem pracy i pieniędzy Po-

lak jest czynny na Śląsku Opolskim“.

A oto inne doniesienie: „Nowy obóz harcerski dla polskich dziewcząt z Raciborskiej Kuźni, Budziska, Brzeźnicy, Rudy Grzegorzowic. Obóz prowadzi Elżbieta Wilk, córka polskiego funkcjonariusza Wilka z Raciborza. Otrzymała z rąk bukmistrza Kachela z Opola brązowy krzyż zasługi“.

I tak dalej na 17 stronach cytowanego sprawozdania czytamy nazwiska polskie różnych okolic Śląska Opolskiego. Trzeba pamiętać, że każde takie nazwisko — to wyrok śmierci. Zbrodnie popełnione przez tych „przestępców“ to — współdziałanie w organizacji obozów harcerskich, wysyłanie dzieci na wakacje do Polski, pieczętowanie do Częstochowy, czynny udział w polskich związkach śpiewaczy i świetlicach, szkołach i czytelnich.

Każde zdanie raportu jest dokumentalnym stwierdzeniem przez naszego odwiecznego wroga polskiego fanatycznego przywiązania do ziemi ojców, jest stwierdzeniem ogromu polskiej pracy, nie zważając na największe ryzyko i ofiary, poniesione w walce z akcją germanizacyjną. Raporty kończą się słowami: „Z tych wszystkich małych doniesień bije wprost w oczy żarliwość, a w większości wypadków i skuteczność, z jaką pracuje mniejszość polska“.

Co piszą inni

Jugosławia była krajem, gdzie w ciągu całej wojny nie wygasł ani na chwilę dym zbrojny narodu przeciwko najeźdźcą. Jugosławia nie poszła na żaden kompromis z wrogiem — walczyła aż do ostatecznego zwycięstwa. W tym wszystkim Jugosławia upodobniła się do Polski i dziś naród polski odczuwa dla narodu jugosławiańskiego specjalną sympatię.

W czasie pobytu dziennikarzy polski w Jugosławii — marszałek Tito mówił aktualnych problemach w stosunkach polsko-jugosławiańskich.

Jak donosi „Rzeczpospolita“:

Marsz. Tito omówił wewnętrzne siły Jugosławii, po czym na pytan o pogląd na sprawę zbliżenia polsko-jugosławiańskiego i na współpracę polityczno-gospodarczą naszych krajów odpowiedział: Stosunki polsko-jugosławiańskie były zawsze nacechowane przyjaźnią. Wspólne cierpienia i ofiary, poniesione w tej wojnie, zbliżyły i jeszcze bardziej. Nie dziwnego, współpracę naszych narodów w dziedzinie politycznej i kulturalnej powinna się coraz bardziej zacieśniać. Na odcinku gospodarczym mam nadzieję, Polska będzie w stanie pomóc Jugosławii, której przemysł jest mniej rozwinięty. Należy zorganizować wzajemną współpracę dóbr. Bez kontaktu gospodarczego nie ma ścisłego kontaktu politycznego. Warunki polityczne, panujące w Polsce i Jugosławii, sprzyjają wzajemnemu zbliżeniu obu krajów w wszystkich dziedzinach.

Od Lenino do Berlina w pościgu za wrogiem

Pierwsze boje żołnierza polskiego na ziemiach radzieckich

(Le Be) Historia odzyskania nowej niepodległości Polski zaczyna się nie od rozpaczliwego oporu, a od świadomego przygotowania zbrojnego czynu Narodu — od organizacji wojska konspiracyjnego wewnątrz kraju i regularnych formacji na emigracji. Na skalę w historii jeszcze nie spotykaną odbywa się zaciąg żołnierza w skupiskach polskiego uchodźstwa: we Francji, w Anglii i ZSRR. Największa armia powstała w ZSRR.

UMOWA MIĘDZY ZSRR A RZĄDEM GEN. SIKORSKIEGO

Najlepsze warunki formowania oddziałów Wojska Polskiego znaleziono w ZSRR, a to z następujących powodów: urzędy wszystkim znajdowały się tam dziesiątki tysięcy polskich oficerów i żołnierzy, których katastrofa wrześniowa rzucała na teren Rosji — prawie gotowe wojsko. Należało je umundurować, uzbroić i tylko doszkolić. Oprócz tego prawie gotowego wojska, mobilizacja do armii polskiej, którą dowodził Władysław Anders, mogła się oprzeć na setkach tysięcy cywilnego uchodźstwa. Rząd ZSRR stał organizatorem tej armii — wszystkie możliwości: pożyczkę w wysokości 300 mil. rubli, wyżywienie dla wojska, przy czym oddziały polskie otrzymywały pierwszą, tzn. najlepszą normę — taką samą, jak oddziały frontowe Czerwonej Armii.

ZDRADA GEN. ANDERSA

Układ między rządem radzieckim, a gen. Sikorskim przewidywał, że polskie oddziały pójdą w miarę postępu wyszkolenia kolejno na front radziecko-niemiecki, aby walczyć wspólnie z Czerwoną Armią. Pierwsza jednostka — tak było uzgodnione — miała 1 października 1941 roku wyruszyć na front.

Jednak Anders i jego klika działali wbrew tej umowie. Kilka większych jednostek sformowanych w Środkowej Azji było już gotowych — a Anders odwlekał z tygodnia na tydzień ich wysłanie na front.

W lipcu 1942 roku powstała dla Rosji jedna z najkrytyczniejszych chwil tej wojny: niemieckie armie podeszły do Stalingradu. Rozpoczęła się gigantyczna bitwa o Rosję.

W tej sytuacji gen. Anders wyprowadził 70 tys. żołnierzy polskich do Iranu, zostawiając sojusznika bez przyrzeczonej w umowie pomocy, zostawiając polskie uchodźstwo bez nadziei na bezpośredni udział w walce przeciwko Niemcom.

ZPP — CYWILE ORGANIZUJĄ WOJSKO

Uchodźstwo polskie w ZSRR od pierwszej chwili odczuwało rozmiar tej zdrady i nigdzie nie uświadomiono sobie tak prędko jej związku z polityką londyńskiego odłamu emigracji, jak właśnie na emigracji w Rosji. Polonia w ZSRR zrozumiała wymowę historycznej chwili i wykonała w marcu 1933 roku jako ośrodek organizacyjny Polaków o wszelkich sędziach demokratycznych poglądów — Związek Polskich Patriotów.

Opierając się na życzeniach demokratycznego uchodźstwa, ZPP zwrócił się do Rządu ZSRR z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie polskiej formacji, która by razem z Czerwoną Armią walczyła przeciwko Niemcom. Był to prosty wyraz prostej politycznej myśli, że najkrótsza droga do Polski prowadzi przez okopy na froncie radziecko-niemieckim i że do niepodległości i nowej demokratycznej państwowości prowadzi sojusz polsko-radziecki.

W LASACH POD RIAZANIEM

Rząd radziecki — zdradzony przez Andersa — nie odmówił pomocy: 9 maja 1943 roku radio moskiewskie podało wiadomość, że organizuje się Pierwsza Polska Dywizja Piechoty im. Kościuszki. Zaczęła się pielgrzymka ochotników do

riazańskich lasów, gdzie nad rzeką Oką, w okolicach wsi Sielce, było miejsce postoju I-ej PDP.

Ale Polacy-patrioci, którzy byli inicjatorami organizacji polskiej formacji, nie mogli się oprzeć na pomocy polskich wojskowych fachowców. Tych zostało bardzo mało. Gotowe wojsko i prawie wszystkich oficerów wywoził Anders do Iranu. Cywile zostali sami.

Czerwona Armia pomogła. Pomogła nie tylko umundurowaniem, nowoczesnym sprzętem wojennym i wyżywieniem, ale i też ludźmi: Dowództwo Czerwonej Armii odkomenderowało do Polskiej Dywizji wszystkich swych oficerów-Polaków i swoich najlepszych instruktorów. W rocznicę bitwy grunwaldzkiej, 15 lipca 1943 pierwsza PDP złożyła przysięgę, a 1 września tegoż roku, w czwartą rocznicę napadu niemieckiego na Polskę, Kościuszkowcy wyruszyli na front.

CHRZEST BOJOWY

Po raz pierwszy od roku 1939 polski żołnierz wyruszył do boju. Niemieckie dowództwo dowiedziało się o tym, że ma na danym odcinku frontu Polaków przeciwko sobie. Niemcy przygotowali się na to krwawe spotkanie nadzwyczaj starannie. Pościgali oni ze wszystkich frontów rezerwy na ten odcinek, nagromadzili artylerię, w tym większą ilość sześcioletowych moździerzy. Nadmiar samo-

lotów niemieckich był gotowy do boju przeciwko polskim żołnierzom. Niemcy wiedzieli, że w oczekiwanym natarciu chodzi nie tylko o ciężki, krwawy bój. Zdali oni sobie sprawę z tego, że bój ten będzie miał olbrzymie polityczne znaczenie. Natarcie polskiego wojska na niemieckie pozycje pod Lenino na Smoleńszczyźnie było przecież sygnałem dla umęczonego kraju, że znów polski żołnierz walczy o jego wolność.

Ale nie pomogło Niemcom ściągnięcie lotnictwa i rezerw ludzkich z innych frontów. W dwudniowych walkach — 12 i 13 października 1943 r. — wypełnili Kościuszkowcy zadanie postawione im przez dowództwo Czerwonej Armii: złamali nadzwyczaj zaciekle opór Niemców, przerwali niemiecką obronę, sforsowali rzekę Mierzeję — i, ciągle odpierając wściekłe kontrataki przeciwnika, uroczyście pod huraganowym ogniem artylerii niemieckiej na nowo zdobytych pozycjach. Polskie pułki szły — pod gradem bomb podczas 1.200 nalotów niemieckiego lotnictwa w ciągu dwóch dni — tak brawurowo w bój, że obserwujący walkę radzieccy oficerowie spontanicznie wznosili okrzyki do cześć Kościuszkowców i Polski. I ten okrzyk podjął cały demokratyczny świat.

KORPUS — ARMIA — ODRODZONE WOJSKO POLSKIE

Na głębokich tyłach, w riazzańskich lasach formowały się w dalszym ciągu je-

dnostka po jednostce: druga Dywizja Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, Brygada Artylerii im. gen. Bema, Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, Pułk Lotniczy Warszawa i cały szereg pomocniczych jednostek. Pierwszy Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR wyruszył w styczniu 1944 roku na front i połączył się na Smoleńszczyźnie z awangardą — z pierwszą dywizją. Formuje się Trzecia Dywizja im. Romułda Traugutta. W marcu 1944 roku korpus wyruszył na Ukrainę, gdzie powstaje Armia Polska w ZSRR, która w krótkim czasie przekracza stan 100 tys. ludzi. Napływają do niej z wyzwolonych terenów zachodnich Ukrainy tysiące ochotników. W Summach powstaje Czwarta Dywizja Piechoty im. Kilińskiego, rozpoczyna się formowanie piątej i szóstej dywizji, powstają Brygady Artylerii, Kawalerii, Saperów, Dywizja Artylerii Przeciwpancernej i Przeciwiłotniczej. Ta przeszło stutysięczna armia posiada nowoczesną broń. Jej siła ognia przewyższa siłę ognia całego Wojska Polskiego w roku 1939. W lipcu 1944 roku, po walkach pod Darnitą i nad Bugiem armia polska w ZSRR oddaje się do dyspozycji wyłonionej przez naród — Krajowej Rady Narodowej.

Dekretem Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 roku Armia Polska z ZSRR i Armia Ludowa zostają połączone w Odrodzone Wojsko Polskie, które razem z Czerwoną Armią wyzwala Polskę i dobija Niemców w Berlinie.

Bohaterowie spod Lenino

Niedaleko wsi Mosiejewo wznosi się na pagórku drewniany krzyż — mogiła żołnierska poległych 12 i 13 października 1944 r. w bitwie pod Lenino. Nad tą bratnią mogiłą przysięgali polscy żołnierze pomścić śmierć poległych. Przysięgali jako żołnierze jedynej wówczas jednostki polskiej — Dywizji im. Kościuszki, a spełnili przysięgę jako żołnierze potężnego odrodzonego Wojska Polskiego.

Dwa dni trwała bitwa pod Lenino. Niemcy skupili przeciwko Pierwszej Dywizji olbrzymie siły w technice i w ludziach. W ciągu dwóch dni niemieckie lotnictwo dokonało 1.200 nalotów na linię Kościuszkowców.

Bohaterstwo polskiego żołnierza przełamało wszystkie wściekłe wysiłki Niemców. 245 żołnierzy i oficerów zostało odznaczonych przez Polskie Dowództwo, a sojusznicy Rząd Radziecki odznaczył 242

żołnierzy i oficerów Pierwszej Dywizji Polskiej orderami i medalami radzieckimi.

Dziewczyna polska Aniela Krzywoń, kpt. Władysław Wysocki i kpt. Juliusz Huebner zostali odznaczeni tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

ANIELA KRZYWON

18-letnia Aniela Krzywoń stała na warcie przy samochodzie Sztabu Dywizji. W miejsce to spadła niemiecka bomba lotnicza — samochód zaczął płonąć. Aniela Krzywoń skoczyła do samochodu, aby uratować dokumenty sztabowe — i zginęła w płomieniach.

PORUCZNIK CZARKOWSKI

Porucznik Czarkowski nosił sztandar Dywizji. W boju został on ciężko ranny. Kiedy w szpitalu odzyskał na parę sekund przytomność, zapytał: „Gdzie sztan-

dar? Czy generał żyje?” Odpowiedział mu, że sztandar ocalał i generał żyje, a on na to: „Teraz mogę umrzeć spokojnie”.

PORUCZNIK KALINOWSKI

W ciężkiej sytuacji bojowej por. Kalinowski, oficer pol. wych., postanowił sam zanieść meldunek do sztabu. Próbując się przez wał ognia. Ledwie wyszedł z pola obstrzału moździerzy, zaczyna się atak lotniczy. Blisko sztabu por. Kalinowski zostaje śmiertelnie raniony — ale sztab otrzymał ważny bojowy meldunek.

PODPORUCZNIK PAZIŃSKI

Podporucznik Paziński, oficer pol. wych., zostaje 12-go ranny, ale nie opuszcza pola bitwy. Mimo kilku ran prowadzi batalion do szturm — i ginie w walce.

KS. KAPELAN KUBSZ

Kapelan Dywizji Kubisz nie opuszczał podczas bojów swoich żołnierzy. Nocą przyszedł do okopów pierwszej linii i udzielał żołnierzom przed bitwą zbiorowego rozgrzeszenia. A podczas samej bitwy zjawiał on się tam, gdzie było najbardziej niebezpiecznie.

Pierwsza Dywizja, a potem Polskie Siły Zbrojne w ZSRR powstały z inicjatywy Z. P. P., który jednoczył wszystkich polskich patriotów, bez różnicy przekonań politycznych. Komunistą walczył razem z pilsudczykiem, Indewiec szedł razem z byłym działaczem Ch. D. w bój.

Zginął w boju por. Kalinowski bohaterką śmiercią — syn szewca z Warszawy, komunistą, uczestnik walk wrześniowych. Zginął ppor. Zabłudowski, członek „Strzelca” i b. pilsudczyk. Odznaczył się w krwawych walkach: kpt. Wyszacki, stary ułan Wojska Polskiego, który brał udział w 1939 roku w raidzie kawalerii do Prus Wschodnich i por. Wiśniewski b. oficer Czerwonej Armii.

Bez różnicy politycznych poglądów, sprzed 1939 roku wierzyli oni w to, że najkrótsza droga do wyzwolenia Ojczyzny prowadzi właśnie przez Lenino, przez stosy trupów hitlerowskich na froncie radziecko-niemieckim.

„Społem“

zaopatruje rolnictwo w węgiel

Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu, przystępując do zaopatrzenia kraju w materiały opałowe, powierzyło gospodarczą stronę Związku Gosp. Spółdzielni R. P. „Społem”, uważając, że „Społem” w oparciu o swe liczne placówki, którymi są Oddziały „Społem” i spółdzielnie rolniczo-handlowe, rozsiane po całym terenie państwa i posiadające odpowiedni personel, przygotowane jest do tej akcji. Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu zleciło „Społem” wprowadzenie i rozprowadzenie węgla i koksu przede wszystkim na potrzeby rolnictwa i przemysłu rolniczego jak również dla celów opałowych, udzielając „Społem” w tym kierunku specjalnych dyrektyw. Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu przewiduje w bieżącym roku gospodarczym do rozprowadzenia ogółem ilość ca. 339.000 ton węgla i ca. 175.000 koksu.

Trzeba podkreślić, że najwyższe czynniki Państwa doceniając w całej pełni konieczność zaopatrzenia w opał czynią wszystko, aby i wieś otrzymała wystarczającą ilość węgla. Poza węgiel omotowy w najbliższych miesiącach w ramach zamówionej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów akcji specjalnej zaopatrzenia wai w artykuły przemysłowe będzie się

rozprowadzać również i węgiel dla potrzeb opał domowego rolników i koksu dla kuźni wiejskich.

Przewiduje się na ten cel ogółem 50 tys. ton węgla i 7 tys. ton koksu. Gospodarczą stronę przeprowadzenia tej akcji Komitet Ekonomiczny powierzył „Społem”. Związek Gospodarczy dołoży starań, abyże tę ważną akcję sprawnie i szybko przeprowadzić.

—o—

40 ton leków szwedzkich dla Polski przybyło do Gdyni

WARSZAWA, 9.X. (Polpress). W ramach systematycznej akcji pomocy dla Polski prowadzonej przez rządowy komitet Królestwa Szwecji, przybył do Gdyni nowy dalszy transport 40 ton różnych rodzajów medykamentów z przeznaczeniem dla Ministerstwa Zdrowia w Warszawie.

Transport zawiera m. in. 22 skrzynie tabletek witamin B, C i D, dwie tony sacharyny, liczne artykuły dezynfekcyjne i różne lekarstwa.

Demokratyczność, jednolitość, powszechność i bezpłatność

Cztery naczelnne hasła szkolnictwa polskiego

Zakończenie Obrad Międzypartyjnego Zjazdu Nauczycielskiego

W pierwszym dniu obrad po przerwie zabrał głos naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki na odcinku m. st. Warszawy, ob. H. Ładosz, podkreślając rolę nauczycielstwa polskiego jako sprzymierzeńca czynników walczących o hasła demokratyczne, oraz konieczność przyjscia im z pomocą, ażeby ułatwić im wzięcie udziału w życiu społecznym i politycznym. W zarządzie Z. N. P. znajdują się ludzie, którzy poprowadzą szeregi nauczycielskie zgodnie z jego tradycją i interesami oraz hasłami postępu i demokracji.

W drugim dniu obrad wysłuchano referatu o zamierzeniach Rządu w sprawie poprawy bytu nauczycielstwa. Już odezwał się ob. ministra oświaty z dnia 4 września br. głosi, że sprawa ta nie może być na długo odkładana. Nauczyciel powinien otrzymać lepsze warunki, aby mógł zająć w społeczeństwie miejsce odpowiednie do jego wielkiej roli. Sposoby, jakimi Rząd zamierza pomóc nauczycielstwu, dadzą się ująć w trzy punkty: 1) jak najszybsze przeszerogowanie do wyższych kategorii i wypłata zaległych poborów w ramach nowej ustawy uposażeniowej, 2) znowelizowanie ustawy o poborach wszystkich pracowników państwowych, w tym również nauczycielstwa, i 3) zorganizowanie nowego systemu rozdania artykułów pierwszej potrzeby dla nauczycielstwa.

Już rozpoczęły się prace w sprawie przeszerogowania. Czynne są komisje uposażeniowe przy poszczególnych inspektoratach szkolnych.

W ramach podwyższenia uposażeń pracowników państwowych zwiększone będą dodatki „wojenne” oraz podwyższony do datok rodzinny.

Zdając sobie sprawę, że podwyższenie gaży nie rozstrzygnie sprawy polepszenia bytu nauczycielstwa, Rząd postanowił największy nacisk położyć na zaopatrzenie nauczycieli i ich rodzin w artykuły żywnościowe, ubranie, obuwie itp. Trochę o zdobyciu niezbędnych artykułów przyjmą na siebie Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji; Kuratoria Okręgów Szkolnych będą składnicami, pobierającymi artykuły na dany okręg, zaś rozprowadzać je do poszczególnych placówek będą oddziały tworzącej się Spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska”.

Następny referat dotyczył zagadnienia przebudowy ustroju szkolnego. Najbardziej ujemną stroną dawnych programów szkolnych były: niejednolitość; niedostępność przedszkoli dla uboższej ludności; różnorodność programu szkół powszechnych w miastach, miasteczkach i wsiach; brak szkół dla skupisk poniżej 40 dzieci; za mała ilość szkół średnich — stąd protekcyjność przy przyjmowaniu uczniów oraz za mała ilość wyższych uczelni, które były dostępne tylko dla wybranych.

Już w pierwszych dniach niepodległości Manifest PKWN-u proklamował odbudowę szkolnictwa i bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach. Do realizacji tych zamierzeń Rząd przystępuje obecnie. A więc: w pierwszym rzędzie rozbudowana ma być sieć szkolnictwa przedszkolnego; dalej również obowiązująca dla wszystkich idzie 8-klasowa szkoła ogólnokształcąca (obecna szkoła średnia zmieści się w jej programie). Zamiast obecnego liceum powstanie 3-letnia

szkoła średnia, po której każdy zdolny uczeń będzie miał dostęp do szkół specjalnych na poziomie uniwersyteckim. Reforma ta odbędzie się drogą ewolucyjną. Natomiast szybkiej realizacji domaga się likwidacja skutków wojny. Do tych spraw należą: zlikwidowanie rejonów bezszkolnych; likwidacja szkół o jednym nauczycielu; likwidacja różnych stopni szkół powszechnych, z których wszystkie muszą stać się jednolite; przedłużenie wieku obowiązku szkolnego do lat 16 dla spóźnionych wskutek wojny uczniów; jak również klasy przyspieszone; udostępnienie wyższych uczelni dla spóźnionej młodzieży bez matury jedynie po rocznym kursie przygotowawczym; wreszcie powiększenie kadr nauczycieli szkół powszechnych. Rząd zdecydował o czasie i formie reformy tej, zaś nauczycielstwo ją zrealizuje.

W dyskusji nad referatami poruszono szereg spraw fachowych. Wyjaśniono m. in., że zostaną stworzone po miastach bursy dla uczniów ze wsi. Podniesiono sprawę konieczności wyższego wykształcenia nawet dla nauczycieli szkół powszechnych. Poruszono kwestię przymusowego udziału nauczycielstwa w praktykach religijnych wraz ze szkołą, co powinno być usunięte.

Na zakończenie obrad głos zabrał znowu ob. wiceminister, który stwierdził, że po dwóch podstawowych zagadnieniach młodej państwowości polskiej: reformie rolnej, przejęciu przez Państwo kluczowych gałęzi przemysłu oraz po niezmiernie ważnej sprawie Ziemi Zachodnich — najważniejszym zagadnieniem jest przebudowa życia kulturalnego kraju. Sprawy tej nie rozwiąże dekret, tylko mozolna praca. Szkoła jest narzędziem w ręku Państwa i społeczeństwa. Nie będzie szkoły demokratycznej i równego dostępu do wiedzy, dopóki nie zostaną zdemokratyzowane gospodarcze podstawy struktury Państwa.

Ciężkie warunki materialne nauczycielstwa są wynikiem sytuacji gospodarczej, a nie zamierzeń Rządu, nie jego świadomości.

ma polityką, jak to było za czasów sanacji. Można protestować przeciwko zamierzeniom, ale nie przeciwko sytuacji. Rząd stoi na tym samym stanowisku, jakie znalazło wyraz w przemówieniach. Ale stwierdzić należy, że Zjazd nie był bezowocny, gdyż szukał dróg poprawy, obierając słuszną drogę.

Inspektor Dąbrowicz odczytuje wnioski 1) o natychmiastowym przyjsciu z materialną pomocą nauczycielstwa — wniosek uchwalono; 2) o dopuszczeniu nauczycieli z maturą seminaryjną do wyższych studiów. Jak stwierdza ob. minister, Rząd odpowiedni dekret już uchwalił. Wniosek 3-ci zawierał dezyderaty, dotyczące czynnego udziału nauczycielstwa w życiu społecznym i politycznym kraju oraz reasumowanie wszystkich omawianych zagadnień. Wreszcie uchwalono wniosek z wezwaniem do Rządu do opodatkowania warstw dużo zarabiających na rzecz szkolnictwa.

Zostaje odczytana rezolucja, wyrażająca całkowite zrozumienie sytuacji w kraju i gotowość współpracy z Rządem nad odbudową demokratycznego szkolnictwa i jednocześnie domagająca się radykalnej poprawy warunków bytu nauczycielstwa.

Wreszcie ob. kurator zapałem przemówił do zebranych, podkreślając ofiarną postawę nauczycielstwa i zapewniając, że żądana pomoc jest już w toku realizacji.

Z. B.

Połowa pracowników miejskich wyjedzie na Zachód

Delegacja Związku Pracowników Miejskich w Lublinie wraz z przewodniczącym W. R. N.-u ob. Petruczynikiem złożyła wizytę wiceministrowi Administracji Publicznej ob. Zarukowi. Celem wynikłej konferencji było uzyskanie kredytów na wypłacenie zaległych poborów pracownikom oraz uregulowanie na przyszłość spraw finansowych Zarządu Miejskiego.

Minister Zaruk przyrzekł przyjść z po-

możą w wypłaceniu pracownikom zaległych należności za m-c wrzesień i październik. Co dotyczy sprawy uzdrowienia finansów samorządu, przewiduje się w opracowywanej obecnie reformie podatkowej przywrócenie kilku podatków na rzecz samorządu. Wiceminister Zaruk zaznaczył, że nie należy liczyć nadal na uzyskanie kredytów dla pokrywania ciągłych deficytów w zarządach miejskich. Przerost administracji powinien być zlikwidowany. Samorzady muszą ograniczyć administrację do stanu koniecznego.

W Zarządzie Miejskim m. Lublina najmniej 40 proc. pracowników jest zbędnych. Przyczyną tego jest zatrzymanie w Zarządzie Miejskim wszystkich pracowników z okresu okupacyjnego, nie uwzględniając właściwych potrzeb i możliwości finansowych. Pracownicy ci, przeniesieni na Zachód do przemysłu czy też do administracji, staliby się elementem produktywnym, natomiast Zarząd Miejski z chwilą zwiększenia wpływów z przekazanych podatków, przy zmniejszeniu stanu pracowników będzie mógł poprawić warunki ich utrzymania.

W tym celu Związki Zawodowe w porozumieniu z Zarządami opracują plany przeniesienia wszystkich zwolnionych na tereny zachodnie, zapewniając każdemu odpowiednią pracę oraz mieszkanie. Ciągłość pracy i prawa emerytalne nie ulegną przerwie.

W pierwszym rzędzie będą brani pod uwagę zgłaszający się dobrowolnie na nowe placówki pracy. Ci, którzy będą w znaczeniu, muszą zrozumieć, że to zarządzenie jest podyktowane koniecznością gospodarczą uzdrowienia naszej administracji z myślą o przyszłości zarówno pracowników jak i całego kraju. Trzeba zrozumieć, że nie możemy utrzymywać na miarę pracowników, których nie mamy czym wynagradzać, wówczas, gdy tereny zachodnie są pozbawione niezbędnych rąk do pracy.

Wreszcie każdy musi zrozumieć, że w ramach dobra ogólnego mieści się także dobro jednostki. (z)

Komunikacja wodna w Polsce rozwija się

Żegluga śródlądowa stale usprawnia się we wszystkich częściach kraju. Zaminowane, zablokowane zatopionymi wrakami statków i częściami wysadzonych w powietrze mostów nasze szlaki wodne zaczynają spełniać wyznaczone im w życiu gospodarczym Polski rolę.

15 lat więzienia za donosicielstwo

KRAKÓW, 11.X. (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał na 15 lat więzienia Alojzego Szczydła, volksdeut-scha, który podczas okupacji gnębił ludność polską, denuncjując ją do gestapo i dopuszczając się na tym tle licznych szantaży.

114% normy świadczeń w mleku

Rolnicy podkrakowscy odstawili w trzecim kwartale rb. 114 proc. normy świadczeń w mleku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród podmiejskich rolników przeważają gospodarze drobni, posiadający jedną tylko krowę.

Wzrost produkcji parowozów w fabryce Cegielskiego.

We wrześniu fabryka H. Cegielski w Poznaniu wyprodukowała pięć nowych parowozów. W poprzednich miesiącach produkcja wynosiła jedynie po trzy parowozy miesięcznie. Produkcja zatem, dzięki uruchomieniu akcji odbudowy przez wazy-

stkich pracowników, została zwiększona o 67 proc. Ponadto Zakłady Cegielskiego wyremontowały we wrześniu sześć parowozów i dwa wozy tramwajowe dla Warszawy.

Władze polskie przejmują obecnie system połączeń wodnych jezior mazurskich, niezwykle ważny dla zagadnienia komunikacji wewnętrznej okręgu mazurskiego.

Gospodarka energetyczna w Woj. Lubelskim Dojazd na Wystawę

W trosce o zapewnienie dostawy energii elektrycznej dla potrzeb województwa lubelskiego (łącznie z miastami Lublinem, Zamościem, Chełmem itd.) w czasie nadchodzącej jesieni i zimy, oraz w trosce o utrzymanie odpowiedniego napięcia oświetleniowego — zwołana została z inicjatywy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego (ZEOL) konferencja techniczna z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia Lubzelu, Urzędu Wojewódzkiego, Elektrowni Miejskiej w Lublinie i Elektrowni Okręgowej w Zamościu, która po przedyskutowaniu wszelkich zagadnień technicznych, związanych z dostawą energii elektrycznej dla potrzeb miejscowych, uchwaliła co następuje:

1. W celu utrzymania nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej w rejonie, zasylanym przez sieć Zjednoczenia, koniecznym jest i nieodzownym zaopatrzenie w węgiel na okres jesienno i zimowy (od listopada 1945 r. do lutego 1946 r. łącznie) Elektrowni Lubelskiej i Zamojskiej. Jako niezbędne minimum zaopatrzenia węglowego uznano: dla Lublina po 1800 ton na miesiąc, dla Elektrowni Zamojskiej po 1000 ton na miesiąc.

Przy zapewnieniu dostawy powyższej ilości węgla i współpracy technicznej sieci wys. nap. i powyższych obu Elektrowni, Zjednoczenie będzie zdolne zapewnić dostawę energii elektrycznej w jesieni i zimy bez ograniczeń. W przeciwnym wypadku nastąpią ograniczenia w dostawie i spożyciu energii elektrycznej, o czym mowa poniżej.

2. Elektrownie posiadają obecnie na składzie: Elektrownia Lubelska 1000 ton, Elektrownia Zamojska 700 ton węgla, z których to ilości muszą być bezwzględnie zatrzymane: dla Lublina 400 ton, dla Zamościa 300 ton na wypadek całkowitego zatrzymania ruchu urządzeń elektrycznych, w celu zabezpieczenia w okresie mrozów urządzeń kotłowych przed poważnymi uszkodzeniami.

3. W celu zaoszczędzenia obecnie posiadanych zapasów węgla i przesunięcia cza-

su jego użytkowania na okres jak najpóźniejszy, Zjednoczenie będzie dostarczać energię elektryczną hurtowo dla Lublina i Zamościa do granic możliwości technicznych sieci wys. nap. i urządzeń Zjednoczenia, tj. dla Lublina do 70 Amp. po stronie 30 kV i dla linii chełmsko - zamojskiej do 45 Amp. po stronie 30 kV Zjednoczenia. Z chwilą dojścia obciążenia do powyższych wielkości Zjednoczenie zawiadomi obie Elektrownie o konieczności uruchomienia ich własnych turbozespołów.

4. Dla złagodzenia szczytów rannych i wieczornych konferencja uważa za wskazane, aby miarodajne władze zarządziły w możliwie najkrótszym terminie wprowadzenie czasu zimowego, oraz wydały zarządzenia co do czasu pracy w biurach, sklepach itp., mające na celu *zaczęcie i zakończenie pracy przy świetle dziennym*.

5. Zjednoczenie, w porozumieniu z Elektrowniami i za zgodą Urzędu Wojewódzkiego, wyda odpowiednie zarządzenia, *zakazujące pracy wszelkich silników w godzinach szczytowego obciążenia*.

6. Konferencja stwierdza, że o ile dostawy węgla w ilościach wyżej przewidzianych nie zostaną wykonane, wówczas omówiona wyżej współpraca Elektrowni z siecią Zjednoczenia straci realne podstawy i skutkiem tego *może zająć konieczność zastosowania jak najostrzejszych ograniczeń w zużyciu prądu aż do całkowitego wyłączenia pewnych miejscowości i okręgów*.

7. Wszystkie wyżej omówione wysiłki, zmierzające do zapewnienia nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej, opierają się na założeniu, że *elektrownia w Stalowej Woli będzie nadal zdolna dostarczać, jak dotychczas, potrzebną ilość energii elektrycznej do sieci Zjednoczenia*.

8. Konferencja wyraża niepełną nadzieję, że miarodajne czynniki i władze, zainteresowane w odbudowie życia gospodarczego Lubelszczyzny, uznają słuszność powyższych postulatów i zapewnią ze swej strony jak najdalej idącą pomoc w ich zrealizowaniu.

Po zapoznaniu się ze stanem robót na budowanej przez Zjednoczenie linii 110 kV Stalowa Wola — Lublin, oraz biorąc pod uwagę dalsze usprawnienie naszego transportu kolejowego, *konferencja sądzi, że nadchodząca zima będzie ostatnią zimą kryzysu energetycznego na terenie naszego województwa*.

Od N.S.D.A.P. na szubienicę

(Le Be) Wiesław Rygier vel Rüger działał w czasie okupacji niemieckiej na terenie województwa lubelskiego jako volksdeutscher i członek niemieckiej formacji zbrojnej Selbstschutz oraz konfident gestapo. Wskazał on gestapo szereg osób, obywateli lubelskich, jako czytających nielegalne gazetki, czym spowodował ich aresztowanie. Brał udział w

Poruszaliśmy już sprawę źle zorganizowanej komunikacji na terenie Wystawowej. Obecnie zamieszczamy znowu głosy czytelników, których treść sięga poza złą organizację, demaskując nadużycia. Obsługa pojazdu bywa często w stanie nietrzeźwym. Skutkiem tego zaszedł incydent, że załadowany samochód, udający się na Wystawę, wyładowano przed dowieszeniem, rzekomo z tej przyczyny, że samochód zawezwano na przywiezienie orkiestry.

Stwierdzono niezbitcie, że za pobrane pieniądze za przejazd pasażerowie nie otrzymują biletów. Dlaczego PCK, który czerpie dochód z przewozu pasażerów, tak mało interesuje się kontrolą. Dlaczego Dyrekcja Wystawy, która jest odpowiedzialna za przewóz zwiedzających — w tej ważnej akcji, związanej z Wystawą — patrzy na to przez palce. Pomijając straty poniesione przez PCK, trzeba pomyśleć o odpowiedzialności za bezpieczeństwo pasażerów.

Małe przedsiębiorstwa będą przekazane inicjatywie prywatnej

Stosownie do okólnika ministra przemysłu H. Minca, zostaje utworzona w Katowicach Wojewódzka Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Miejsowego. Dyrekcja ta obejmuje przedsiębiorstwa ponemieckie i opuszczone, znajdujące się dotychczas pod opieką Tymczasowego Zarządu Państwowego, co do których Centralne Zjednocze-

nia Branżowe nie zgłosiły swych zainteresowań. Będą to przedsiębiorstwa zatrudniające do 50 pracowników.

Wydział Przemysłowy wspólnie z Tymczasowym Zarządem Państwowym nad Mieniem Porzuconym i Opuszczonym ustalił, które z tych przedsiębiorstw można przekazać osobom prywatnym w drodze wydzierżawienia. W konkretnych wypadkach będzie to przeprowadzone po przedłożeniu przez reflektantów opinii zrzeszeń kupieckich oraz związków zawodowych. Decyzje o wydzierżawieniu wydaje powołana przez Tymczasowy Zarząd Państwowy specjalna komisja o charakterze społecznym, w skład której wchodzi przedstawiciele rad narodowych, związków zawodowych, organizacji społecznych itp. (Polpress).

mordowaniu Żydów w obozie odosobnienia w Lublinie przy ul. Lipowej. Jako kierownik sklepu mięsnego w Lublinie znęcał on się nad kobietami polskimi, przychodzącymi do sklepu. Bił je pałką gumową i szpicrutą. Jako funkcjonariusz Zarządu Miejskiego w Lublinie przesładował furmanów i robotników szarwarokowych, bijąc ich szpicrutą lub pałką po głowach. Jako wysłannik NSDAP na powiat kraśnicki w związku z akcją kontyngentową przesładował miejscowych rolników, bijąc ich i grabiąc ich mienie. Rygier wyłudzał od różnych osób, których bliscy zostali uwięzieni, wysokie sumy pieniężne pod pretekstem spowodowania zwolnienia tych osób.

Sąd Karny w Lublinie skazał tego wybitnego członka NSDAP na karę śmierci. Ponieważ Prezydent KRN nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wyrok śmierci został w tych dniach wykonany.

Sala Świetlicy Związku Zawodowego Pocztowców Peowiaków 13

Spółdzielnia Wyd. „CZYTELNIK” Del. Lubelska

urządza dla swych członków dn. 13 bm. o godz. 15-ej

RECITAL
LUKASZA LUKASZEWICZA
recytacje humor i piosenki
przy fortepianie ELZBIETA WYSZKOWSKA

Bilety wstępu do nabycia w Czytelni „Gazety Lubelskiej”

Gdy Irma nareszcie zapłacze...

II
Po kobiecie, po jej moralnym obliczu i stanowisku jej w społeczeństwie, można sądzić o fizycznym i moralnym zdrowiu państwa, gdyż jej powierzyła przyroda wielkie dzieło rodzenia i wychowania przyszłych obywateli. Przed sądem w Belsen stoi 19 kobiet przylapanych na zbrodniach, do których i zwierzę nie byłoby zdolne. Przyjrzyjmy się trzem z tych bermańskich bohaterki. Joanna Bormann, 52-letnia bez jednego siwego włosa, ruchliwa jak małpka, wygląda tak, jakby z jej twarzy jeszcze nie zesza opalenizna od krematoryjnego pieca, przed którym lubiła stać, nadsluchając, jak skwierczy tam ludzkie mięso. Nie zabijała sama. Zajmowała się przeglądaniem ubrań jeszcze ciepłych od ciała właścicieli, którzy skręcali się tymczasem w konwulsjach w piecach gazowych. Ona również wybierała słabsze kobiety, kierując je na śmierć w gazach,

a silniejsze i przystojne — do publicznych domów dla niemieckich żołdaków. Specjalnie lubiła zaszczać wilczurami jakieś ponumerowane ludzkie istnienie, już niezdolne do ucieczki i niezdadne do prac gospodarczych obozu.

Komisja sądowa wyświetliła przed oskarżonymi film nakręcony natychmiast po zdobyciu obozu. Ta apoteoza starożytnej, uemieckiej kultury przedstawia pośpieszny pogrzeb 13 tys. trupów, które już straciły podobieństwo do ludzi. Oprawcy sami wynoszą trupy swych ofiar do wozu. Zda się trupim zapachem napelnia się sala sądu. Ale, gdy nagle rozbiły światło elektryczne, obecni widzą, jak Joanna Bormann zasłania ziewając usta. Ten film ją znudził.

Obok niej na ławie oskarżonych siedzi Gerta Elert. Spojrzawszy na sędziów, blednie jak trup i pada zemdlona. Pomyślała zapewne, że z nią zrobią to samo, co ona robiła ze swymi ofiarami.

Przed Belsen przeszła ona naukę w obozach Ravensbrück, Majdanka i Oświęcimia. Na chorobliwie bladej twarzy konwulsyjnie drgają wydatne, od ucha do ucha szerokie, usta.

Trzecia jest z nich najmłodsza. Irma Gröse ma dopiero 21 lat. Jest to chłopka z Turynii, która przeszła specjalną szkołę nazistowską. Blond włosy, starannie ułożone w loki i wodniste, wypukłe oczy, patrzące bez drgnienia, bezlitosne, jak pistolet przygotowany do strzału. Ściągnięte brwi i zaciśnięte usta, na których błąka się cyniczny uśmiešek. Samo spojrzenie tej kobiety mogło zabić dzieci. Jest to Gorgona ucharakteryzowana na Gretchen. W swojej katowskiej karierze odznaczała się ona wymyślaniem nowych sposobów śmierci.

W chwili przejścia z gmachu sądu do czekającego samochodu więziennego, któryś z obecnych Niemców woła do niej: „Boisz się, Irmo?” Na co pada przez zaciśnięte zęby rzucona odpowiedź: „Nie”.

Fabryka Batorii

ul. Andrzej Józefik
Fabryka Emilii Plater 4 tel. 54-03

Wojewódzki Zjazd P.P.S. w Lublinie

W Lublinie miał miejsce Zjazd Aktywistów Polskiej Partii Socjalistycznej. W obradach wziął udział min. sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, który umyślnie w tym celu przybył do Lublina.

Zjazd zagał przewodniczący W.K. P.P.S.

dyr. Szydlowski. Po czym do zebranych aktywistów przemówił: przewodniczący WRN ob. Czugała i prezydent m. Lublina ob. Wodarski, życząc Zjazdowi pomyslnych obrad. Następnie zabrał głos min. Świątkowski, wygłaszając referat na temat aktualnych zagadnień chwili obecnej.

Po przemówieniu ministra nastąpiła przerwa, w czasie której uczestnicy Zjazdu udali się na zwiedzenie Wystawy i Targów Lubelskich.

W dalszym ciągu wznowionych obrad przemawiał ob. Petruczyński, przypominając o konieczności współpracy PPS z innymi partiami. Zapoznano się również ze sprawozdaniami z poszczególnych powiatów, odzwierciedlających działalność partii w terenie. Ze sprawozdań tych wynikało, że następuje reorganizacja i usprawnienie pracy.

Na zakończenie Zjazdu odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy O.M. TUR-u mieszczącej się na Placu Bychawskim.

Kredyt dla drobnego rolnictwa na Pomorzu

Państwowy Bank Rolny udzielił dla drobnych gospodarstw rolnych na Pomorzu kredytu w wysokości 6 milionów złotych na zakup ziarna i opłatę robotniczy. Powyższa suma zostanie rozdzielona pomiędzy wszystkie powiaty województwa pomorskiego. Kredyt będzie udzielony aa przeciąg 9 miesięcy.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK

12

piątek

Dziś: Maksymiliana
Jutro: Edwarda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pocztowie elektryczne przy Elek-
troni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

APTEKI

Haberlau - Krak. Przedm. 27.
Skrycki - Zamojska 23.
Wędkowski - Lubartowska 16.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Artyści”. Po dłuższej przerwie spowodowanej urlopami wraca na afisz doskonała sztuka w 3 aktach 5 odsłonach „Artyści” w premierowej obsadzie. Na razie „Artyści” będą grani w czwartek i piątek. W sobotę i niedzielę „Walący się dom” M. Morozowicz - Szczepkowskiej.

Lukasz LUKASZEWICZ — w niedzielę o godz. 12-tej po raz ostatni przed wyjazdem do Krakowa Recital słowa, humoru i piosenki w wykonaniu znakomitego recytatora Lukasa Łukaszczyka.

„NASZA ZONECZKA” — w niedzielę o godz. 15.30 ciesząc się niebywałym powodzeniem 3 aktowa leśna komedia A. Hopwooda „Nasza Zoneczka” z Marią Górczyńską, J. Kondratem i J. Pichelskim na czele.

Ceny biletów od 5 do 40 zł. są już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego. Zniżki i passe-partout nieważne.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kocubiński i Kwasiński” Pocz. o godz. 6.30.

„BEMOL” TEATR MARIONETEK. Z powodu przygotowań do nowej premiery baśni Andersena pt.: „Swinia i Królowa” przedstawienia w dniu powszednie zostały zawieszane. Ostatnie przedstawienie „Kariery Franka Żyraby” odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 12 i 17-ej.

WŁADYSŁAW WALTER

Irena Skwierczyńska, Hanna Perkowska, K. Chranowski, St. Radgowski (przy fortepianie) występują dziś i codziennie do niedzieli włącznie w sali kina „Apollo” o godz. 8 wieczorem.

KINO „APOLLO”: Film najnowszej produkcji radzieckiej „BERLIN”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 26. Początek seansów: 13, 14.45, 16.30, 18.15.

KINO „BALTYK”. Od poniedziałku 8 października br. wyświetla wspaniałą komedię muzyczną prod. sowieckiej pt.: „SWINIARKA I PASTUCH”, w rol. gł. Maryna Ladynina, Włodzimierz Zeldin i Mikołaj Kriuczok. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 26. Początek seansów o godz. 15, 17, 19, w niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 13.

KINO „RIALTO”. Polska komedia „Sportowce mimo woli”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

CYRK

pod kierownictwem Br. Staniewskiego

Cyrk Państwowy nr 2 daje przedstawienia o bogatym programie w poniedziałki, środy i piątki, o godz. 19, we wtorki, czwartki i soboty o godz. 16 i 19, w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 12 (50 proc. zniżki) o godz. 16 i 19.

Program radiowy

na dzień 12 października - 945 r. (piątek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Kącik „Wici”. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Felieton. 15.10 Melodie operetkowe. W programie: Strauss, Zeller, Lechar (płyty). 15.25 Audycja literacka. 15.40 Kwadrans muzyki Chopenowskiej w wykonaniu Gustawa Wolffa. 15.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

HURTOWNIA APTECZNA

R. BARCIKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Kozykowa 39.

Kronika Miejska

ZAWIADOMIENIE

Sekretariat Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., oddział w Lublinie, zawiadamia, że rejestruje wszystkich dziennikarzy, którzy obecnie pracują w dziennikarstwie, oraz tych, którzy ukończyli studia dziennikarskie, przed wojną pracowali w dziennikarstwie, a obecnie pracują w innych zawodach, lub też nie pracują, wcale. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zw. Dz. codziennie w Redakcji „Sztandaru Ludu” od godz. 13—14, Krakowskie Przedmieście 62.

KONCERT SYMFONICZNY

W SALI TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

W piątek dnia 12 października o godz. 18.30 odbędzie się Koncert Symfoniczny, w którym udział biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna, Zygmunt Szczepański dyrygent oraz solista Tomasz Dąbrowski śpiew. W programie utwory Beethovena, Schuberta i Moniuszki. Bilety do nabycia w Księg. Z. Budziszewskiego, Krakowskie Przedmieście 29 i przed koncertem w Towarzystwie Muzycznym Kapucyńska 7. 1535

PODZIĘKOWANIE

Kierowniczka i dzieci Złobka Miejskiego w Lublinie dziękują artyście Teatru Miejskiego w Lublinie, p. Kondratowi Józefowi i ofiarodawcom za zebrane kwoty zł. 841.— z inicjatywy p. Kondrata z racji Jego występu wśród gości kawiarni.

KOMUNIKAT

W związku z częstym alarmowaniem Miejskiej Straży Ogniowej Zawodowej do pożarów nieistniejących, podajemy do wiadomości P. T. Obywateli m. Lublina, że za fałszywe alarmy Straży Ogniowej winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Komendant Straży
ppor. p.oż. Mazurek.

Fabryka Maszyn

i Kamieni Młyńskich

G. KULIK Lublin

Fabryka Wesoła 24, tel. 20-53
Biuro, Rusałka 3/5, tel. 26-36

CENA OGŁOSZEN

W tekście 25 zł za 1 mm szerok. 1 szpalty, za tekstem 15 zł za 1 mm szerokości 1 szpalty urzędowe.

Przetargi, nekrologi 10 zł za 1 mm szerokości 1 szpalty.

Drobne — 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł).

Tłustym drukiem 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG

Oddział Drogowy PKP w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót z materiałów przedsiębiorcy na:

- 1) gruntowną naprawę budynku ekspedycji towar. na st. Lublin.
- 2) Naprawa baraku drewnianego dla urządzenia warsztatu naprawy wag wagonowych na st. Lublin.
- 3) Wydobycie i załadunek na wagony części zniszczonej kratownicy żelaznej (około 70 ton) z mostu przez rzekę „Sanna” na km. 80.426 linii Lublin — Rozwadów.
- 4) Wykonalenie bocznego rowu odwadniającego na km. od 27 do 35 odcinek Kraśnik, objętość 2327 m³, na km. 57 odcinek Szastarka, objętość m³ 487 i na km. 74 i 75 odcinek Zaklików, objętość m³ 180.

Bliższe szczegóły, wyjaśnienia i kosztorysy słupe, otrzymać można w Oddziale Drogowym Lublin, ul. Gazowa nr 8 i tamże składanie ofert, otwarcie których nastąpi w dniu 20 października 1945 r. o godz. 12.

Oddział Drogowy PKP zastrzega sobie prawo wyboru oferanta. 1518

WOJEWÓDZKI Urząd Ziemiński w Lublinie urządza w Zemborzycach pod Lublinem w czasie — od 20 października — do 20 listopada br. II kurs dla kandydatów na kierowników gospodarstw w Ośrodkach Kultury Rolnej i Szkolnych. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Do podania na przyjęcie należy: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) świadectwo ukończenia szkoły, przynajmniej rocznej rolniczej lub o-

grodniczej, 3) zaświadczenie z pracy w gospodarstwie, 4) skierowanie wydane przez Związek Samopomocy Chłopskiej, Organizacji Młodzieżowej lub Partię Polityczną. Informacji udziela i na kurs przyjmuje Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemińskim w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 11. O przyjęciu kandydaci zostaną zawiadomieni osobiście. 1513

Urząd Wojewódzki Lubelski w związku ze skupem i premiowaniem zbioru ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych podaje do wiadomości:

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zarządzeniem z dnia 23 czerwca 1945 r. wprowadził obowiązek zbioru ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych. Kierownicy wszystkich położonych na terenach wiejskich szkół powszechnych, rolniczych, zawodowych oraz plantatorzy ziół są obowiązani do zbioru.

Zbioru mogą dokonywać również i inne osoby.

Do skupu ziół upoważniony jest „Spółem” Zw. Gosp. Spółdz. R. P. poprzez punkty skupu przy Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych.

Ziela lecznicze, przemysłowe i spożywcze dzieli się na pięć grup.

Dostawca ziół po dostarczeniu ich do punktu skupu otrzymuje oprócz zapłaty w gotówce według cennika — premię. Wysokość premii jest uzależniona od grupy dostarczonych ziół. Tytułem premii wydawany jest cukier, sól i nafta, — szkołom zaś, na ich żądanie — cukierki.

Instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 16 sierpnia zezwoliła na przyjmowanie, w ramach dostaw ziół — główek makowych.

Makowiny (główki makowe) są produktem odpadkowym dla producenta, a równocześnie niezmiernie ważnym surowcem dla produkcji alkaloidowych środków leczniczych.

Produkcję w tym zakresie podejmuje firma „Motor Alkaloida” w Kutnie, lecz produkcja ta jest ściśle uzależniona od możliwości nabycia makowin. Celem zakupu większych ilości surowca — koszty transportu pokrywa sama fabryka.

Punkty skupu ziół przy Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych, do których należy dostarczać ziola oraz główki makowe:

Pow. Spółdz. Rol. - Handl. w Białej Podlaskiej, w Biłgoraju, w Chełmie, w Hrubieszowie, w Kraśniku, w Krasnymstawie, w Lublinie, w Lubartowie, w Łukowie, w Puławach, w Radzynie, w Siedlcach, w Tomaszowie, we Włodawie, w Zamościu.

Spółdz. Roln. - Handl. w Janowie Podlaskim, w Terespolu n/Bugiem, w Siedliszczu, w Żółkiewce, w Wysokiem, w Janowie Lubelskim, w Niedzwiedzu, w Kocku, w Nałęczowie, w Opolu, w Karczmiskach, w Klementowicach, w Międzyrzeczu, w Komarówce, w Parczewie, w Świątolicy, w Szczepieszynie.

Naczelnik Wydziału
Stanisław Orłowski

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

PIELĘGNARKE i gospodynie samotne przyjmie Szpital w Gościńcu powiatu kraśnickiego. Utrzymanie, mieszkanie Szpitala. Krótkie dane listownie. 1527

BUCHALTERKA poprowadzi niedrogo księgowość sklepu, przedsiębiorstwa. Narutowicza 51 (sklep spożywczy). 1519

KUPNO — SPRZEDAŻ

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY „DETEHA”, Łódź ul. Narutowicza 42. Przyjmujemy reprezentację fabryk art. technicznych i chemicznych. Załatwiamy dla klientów zamiejscowych wszelkie sprawy handlowe na terenie Łodzi. Pierwszorzędne referencje. 1467

OGRODNICY - Szkółkarze. Sprzedaje się tegoroczne pestki aliczy. Kol. Lipniak (5 km. od Lublina). Ludwik Skurowski. 1479

DOBROLIN — Przedstawicielstwo. Skład Lublin, Królewska 3 (w podwórzu). 1487

Hufa Lubartów produkuje butelki wszelkiego rodzaju, butelki dla aptek, słoje i gąsiorzy. Zamówienia na miejscu w Hucie i Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego w Lublinie Cicha 6 Tel. 27-05. 1492

DO SPRZEDANIA wózek głęboki dziecięcy i jesionka męska, wzrost średni. Ogł. dać: od godz. 4 do 6 pp., ul. Złota 6 m. 12. 1520

BARWNIKI anilinowe na wagę, gwarantowane, do przędziny, tkanin i skór. Koloryty. Nigrosina wodna i tłuszczowa. Pasty do obuwia. Szellak. Papiery pakowe, torby, gilzy poleca K. STAMIROWSKI i Ska. Warszawa - Praga, Brzeska 17 a. 1524

DZICZKI jabłoni, grusz, jednoroczne sprzedam. Lublin, Probstwo 21. Biuro Lemszczyzna. 1525

MAGIEL na miejscu kupię. Oferty zgłaszać: Noworybna 2, m. 13. 1510

SKLEP odstąpię. Wiadomość: Narutowicza 77 m. 2, parter. 1504

WAPNO najprzedniejsze malarskie. Wapno do budowy wysokie procentowe. Krede, gips, cement itp. poleca po przystępnych cenach Adamczyk Piotr, Skład wapna, Lublin, ul. Wodopojna 1 (obok Szewskiej). 1507

DO SPRZEDANIA 2 kozy miedziane. Lublin, Probstwo 10 m. 4. 1503

SPRZEDAM używaną szafę lustrzaną, stoły, krzesła, tapczan, albumy, znaczki, firanki, piernat, pas brzuszny, buty wysokie, żelazko gazowe, różne sprzęty. Narutowicza 10 m. 2. Ogł. dać od 9 do 18-tej. 1502

ZAGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM dowód, wydany przez PKP Radom w roku 1939 na nazwisko Olszewska Stanisława. 1513 a

ZGUBILEM dowód PKP swój i żony i bilet okresowy Puławy — Lublin, Stefan Hotożyński, gm. Wojciechów, kol. Miłocin. 1505

ZGUBIONO dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik, na nazwisko Chmielik Józef. 1511

OGŁASZAM niniejszym, że na skutek działań wojennych i pożaru w dniu 21 lipca 1944 r. w Piaskach, zostały spalone moje dokumenty: metryka urodzenia, wydana przez Parafię św. Mikołaja w Krakowie, metryka ślubu wydana przez Parafię w Gorlicach, świadectwo na drogiste, wydane przez Gremium Drogistów w Krakowie. Władysław Żbik. 1517

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Małyszka Józef, zamieszkały w Dąbrowicach. 1521

ZNISZCZONO zaświadczenie rejestracyjne z RKU Zamość, z dnia 1.9.45 r. Niechajna Jana. 1526

UNIEWAŻNIAM niżej wymienione dokumenty: legitymacja PKP, karta rozpoznawcza, karta rejestracyjna RKU, reklamacja RKU na nazwisko Pisarskiego Czesława. 118

ROZNE

ZAMIENIE termin szelony z kłapą na termin fajkowy. Wiadomość w Redakcji gazety pod „Maszynistka”.

PODZIĘKOWANIE

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Lublina tą drogą składa serdeczne podziękowanie Wojewódzkiemu Zarządowi Komitetu Żydów Polskich w Lublinie za nadesłanie gratulacji w dniu 7.X.1945 r., tj. w dniu święta Milicji Obywatelskiej, jak również za przyjęcie z pomocą w naturaliach przy zorganizowaniu zabawy w tymże dniu.

Komendant Milicji Obywatelskiej m. Lublina
L. Sickerzycki, ppor.

PODZIĘKOWANIE

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Lublina niniejszym składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Cukrowni w Lublinie za udzielenie orkiestry swojej w dniu 7.X.1945 r., tj. w dniu święta Milicji Obywatelskiej, jak również uczestnikom orkiestry, biorącym udział w wyżej wymienionym święcie, czym przyczynili się do uświetnienia i upamiętnienia tak ważnej rocznicy święta Milicji Obywatelskiej.

Komendant Milicji Obywatelskiej m. Lublina
L. Sickerzycki, ppor.

ZWIĄZEK Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Lublinie przywraca wszystkim inwalidów wojennych i wdowy posiadających koncesje wódczane, aby się zgłosili na Zebrań w dniu 14.X.45 r. o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Krak. Przedm. nr 51 m. 3. Sprawa pilna, stawiennictwo obowiązkowe. 1516

OKRĘGOWY Oddział T.U.R. w Lublinie przyjmuje wpisy na Uniwersytet Powszechny codziennie od 17—18 do dnia 15.X. Krak. Przedm. 29, pokój 38. 1465

DR WITOLD KLEPACKI wznowił przyjęcia w chorobach dzieci. Bernardyńska 24, I piętro. 1485

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego tylko w śródmieściu. Wiadomość: Owocarnia, Krak. Przedm. 17. 1501

POSZUKUJĘ trzech pokoi oraz dwóch pokoi z kuchnią, z wygodami w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia „Perfumieria” 8-to Duska 4. 1528

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Miejskiej” 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Miejskiej” 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.